

# Gagauzja jest gotowa na referendum

2 lutego 2014

Gagauzja przygotowuje się do referendum, podczas którego określone zostaną dalsze losy autonomii. Pomimo przeszkód ze strony Centralnej Komisji Wyborczej Mołdawii, a także zakazów i gróźb z Kiszyniowa, deputowani Zgromadzenia Ludowego Gagauzji oświadczyli, że zamierzają dociągnąć sprawę do końca. W celu ochrony procesu głosowania parlamentarzyści są gotowi nawet na zorganizowanie specjalnych oddziałów ochotniczych.

Wschód lub Zachód, Unia Celną lub Unia Europejska –Gagauzja zamierza wybrać kierunek dalszego rozwoju republiki. Przypomnijmy, że pod koniec listopada ubiegłego roku parlament Gagauzji – Zgromadzenie Ludowe – podjął decyzję o przeprowadzeniu w autonomii powszechnego głosowania. Kolejnym punktem do omówienia na referendum będzie kwestia zawieszonego statusu – prawa Gagauzji do wyjścia ze składu Mołdawii w przypadku utraty resztek niezależności. Zgodnie ze słowami lokalnych polityków zaostrożeniu tej kwestii szczególnie sprzyjają coraz częstsze oświadczenia prezydenta Rumunii Traiana Băsescu o rychłej aneksji Mołdawii.

Należy podkreślić, że w chwili podjęcia przez parlament autonomii decyzji o przeprowadzeniu referendum lokalne i mołdawskie władze starały się na wszelkie sposoby mu przeszkodzić. Stołeczny sąd autonomii zawiesił decyzję deputowanych, po czym prokuratura generalna Mołdawii wszczęła postępowanie śledcze z artykułu „Samowola”. Ponadto Centralna Komisja Wyborcza Mołdawii odmówiła Gagauzji specjalnych druków w celu przeprowadzenia referendum. Tymczasem deputowany Zgromadzenia Ludowego Siergiej Czimpojesz uważa, że żeby nie pozwolić mieszkańcom autonomii głosować, przeciwnicy referendum mogą nawet użyć siły. Dlatego dla zapewnienia bezpieczeństwa tego dnia koniecznie trzeba utworzyć uzbrojone

oddziały ochotników, o czym jest przekonany deputowany.

Jednak prawie wszyscy analitycy są zdania, że wyniki tego referendum nie zostaną uznane ani przez Kiszyniów, ani przez społeczność międzynarodową. Zgodnie z konstytucją politykę zewnętrzną państwa określa władza centralna, i tak zwany stan zawieszenia został również zapisany w ustawie zasadniczej. Właśnie dlatego wielu ekspertów uważa, że referendum nie spowoduje poważnych politycznych konsekwencji.

Mimo wszystko specjaliści uważają, że nawet takie niepełnowartościowe referendum ma sens. Jego rezultaty, nawet jeśli nie zostaną uznane przez władze w Kiszyniowie, mogą, po pierwsze, zjednoczyć niezbyt licznych mieszkańców Gagauzji. A po drugie, mogą zostać wykorzystane przez władze autonomii jako poważny argument w dalszych politycznych sporach z Kiszyniowem. Odnośnie prognoz dotyczących referendum, to wielu ekspertów wskazuje na to, że historycznie uwarunkowane nastroje prorosyjskie wśród ludności autonomii nie będą sprzyjać zwróceniu się Gagauzji w stronę Zachodu.

Autor: Siergiej Curkanu

Źródło: [Głos Rosji](#)